

Paweł Ruszkowski

Kim są depozytariusze polskiej energetyki

fragment monografii naukowej Pawła Ruszkowskiego
Energetyka w gospodarce i społeczeństwie
wydanej we wrześniu 2024 roku przez Collegium Civitas (ss. 39-50).

ISBN print 978-83-66386-47-1

e-ISBN 978-83-66386-48-8

DOI: <https://doi.org/10.6084/m9.figshare.26661247>

Zezwala się na korzystanie z fragmentu publikacji autorstwa Pawła Ruszkowskiego *Energetyka w gospodarce i społeczeństwie* na licencji Creative Commons: Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0) – pod warunkiem zachowania niniejszej informacji licencyjnej i wskazania Pawła Ruszkowskiego, a także Collegium Civitas, jako właścicieli praw do tekstu.

Tekst licencji dostępny na stronie internetowej:

<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/legalcode.pl>.



Kim są depozytariusze polskiej energetyki?

Do sektora kapitalizmu państwowego zaliczamy te firmy energetyczne, w których Skarb Państwa posiada kontrolny pakiet akcji (udziałów). Przyjmujemy, że przy akcjonariacie rozproszonym, jak to zwykle ma miejsce na giełdzie, już pakiet 20%-30% zapewnia kontrolę właścicielską nad spółką. Praktycznie wszystkie firmy energetyczne, w których Skarb Państwa jest akcjonariuszem/udziałowcem, spełniają ten warunek.

Polityczni depozytariusze kapitału państwowego

Funkcja nadzoru właścicielskiego w odniesieniu do głównych koncernów energetycznych oraz ORLENU jest realizowana przez polityków należących do elity władzy oraz wyższych urzędników ministerialnych. Są to politycy partii/koalicji rządzącej, posłowie i senatorowie tych partii zasiadający w komisjach zajmujących się sprawami gospodarczymi. Swój udział w decyzjach dotyczących powoływania zarządów spółek państwowych ma też Komisja Nadzoru Finansowego.

W rządzie do kręgu decyzyjnego należy premier, wicepremierzy, ministrowie określonych resortów (np. aktywów państwowych, gospodarki, klimatu, energii, finansów). Nadzór operacyjny obejmujący zasiadanie w radach nadzorczych, kontrola realizacji polityki rządu przez spółki należy do wyższych urzędników ministerstw: wiceministrów oraz dyrektorów departamentów i ich zastępców. Często dochodzi do podziału sfer wpływów pomiędzy ministerstwami.

Pozycja nadzoru właścicielskiego wiąże się z wpływem na decyzje kadrowe obejmujące powoływanie i odwoływanie członków zarządów i rad nadzorczych koncernów, lecz także wpływ na skład zarządów i rad nadzorczych spółek zależnych koncernów. Decyzje kadrowe mogą również dotyczyć zatrudniania w koncernach lub spółkach zależnych polityków partii/koalicji rządzącej oraz członków ich rodzin. Członkami rad nadzorczych są osoby reprezentujące rządzący aktualnie układ polityczny oraz przedstawiciele nieformalnych grup interesów działających w branży energetycznej oraz w jej otoczeniu.

Interesy spółek energetycznych związane z cenami energii rozgrywane są w polu gry, w którym ważną pozycję zajmuje prezes Urzędu Regulacji Energetyki (URE). Oczywiście agencja ta, jako instytucja administracji państwowej, bierze udział

w grze, jaka odbywa się w polu władzy. Podstawową funkcją URE jest ustalanie cen energii dla poszczególnych koncernów, które składają wnioski zawierające szczegółową kalkulację kosztów wytwarzania energii elektrycznej.

Z ekonomicznego punktu widzenia istotne znaczenie mają decyzje inwestycyjne zarządów spółek. Rząd jako formalny właściciel koncernów energetycznych dysponuje siłą wpływu pozwalającą na wymuszanie decyzji inwestycyjnych, które nie mają uzasadnienia biznesowego, lecz wynikają z określonych priorytetów politycznych tego rządu. Znany przykładem jest dymisja Krzysztofa Kiliana z funkcji prezesa PGE SA w roku 2013, w związku z inwestycją w Elektrowni Opolu (budowę dwóch bloków węglowych o mocy 900 MW każdy zakończono w roku 2019). Ówczesny premier Donald Tusk skomentował zaistniałą sytuację następująco: „Nie miałem okazji dyskutować z byłym prezesem PGE Krzysztofem Kilianem od wielu miesięcy. Wiadomo, że były rozbieżności w sprawie budowy elektrowni w Opolu. Wiadomo też jednak, że czasem bywają rozbieżności w ocenie planów inwestycyjnych, ale w PGE dominującym akcjonariuszem jest Skarb Państwa. I po to właśnie w tego typu spółkach jak energetyczne czy Orlen lub PGNiG jest udziałowiec w postaci Skarbu Państwa, by dbał o realizację strategii państwa. Aby te spółki dbały o bezpieczeństwo energetyczne kraju” (Dziennik Gazeta Prawna 2013).

Trzeba mieć nadzieję, że reorientacja poglądów politycznych Donalda Tuska, która przyczyniła się do zmiany jego wizerunku w roku 2023, dotyczy również jego podejścia do zjawiska kapitalizmu państwowego.

W okresie ośmioletnich rządów PiS zarządy koncernów energetycznych zrealizowały kilka projektów inwestycyjnych mających na celu wzmocnienie pozycji energetyki węglowej. Dotyczyło to zarówno finansowania restrukturyzacji górnictwa, jak też budowania nowych bloków węglowych (Ostrołęka). Decyzje polityczne w tym obszarze podejmował minister energii – Krzysztof Tchórzewski. Ministerstwo Energii powstało w grudniu 2015 roku, natychmiast po przejęciu władzy przez PiS. Objęło nadzorem właścicielskim aktywa węglowe i energetyczne Skarbu Państwa.

Firmy energetyczne zostały wykorzystane do ratowania przed upadłością koncernu górniczego Polska Grupa Górnicza SA (PGG). W latach 2017-2018 podwyższono jej kapitał zakładowy w kilku transzach. Nowymi akcjonariuszami PGG zostali: PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA, ENERGA Kogeneracja sp. z o.o., ENEA SA, PGNiG TERMIKA SA. Akcje zostały objęte za wkłady pieniężne.

Inwestycje te wyniosły: PGE GiEK – 600 mln zł; ENERGA – 600 mln zł; ENEA – 300 mln zł; TERMIKA 800 mln zł, co daje kwotę 2,3 mld zł (w zaokrągleniu). Na koniec 2018 roku łączna wartość nominalna akcji PGG wynosiła 3,916 mld zł. Udział procentowy spółek energetycznych przedstawiał się następująco: PGE GiEK – 15,3%; ENERGA – 15,3%; ENEA – 7,7%; TERMIKA – 20,4% (NIK 2018c: 16-17).

Wsparcie kapitałowe PGG nie zostało połączone z przeprowadzeniem procesów restrukturyzacyjnych w spółce. W rezultacie sytuacja PGG nie uległa poprawie. W roku 2020 wartość akcji będących w posiadaniu koncernów energetycznych spadła do zera. Koncerny sprzedaly te akcje Skarbowi Państwa za złotówkę (Oksińska 2023).

Drugą ważną inwestycją w obszarze energetyki węglowej była budowa bloku w Elektrowni Ostrołęka, rozpoczęta w roku 2018 pod protektorem ministra Krzysztofa Tchórzewskiego. Po zbudowaniu fundamentów chłodni kominowej oraz dwóch ponad stumetrowych wież okazało się, że inwestorom, czyli państwowym koncernom ENEI i ENERDZE, nie udało się domknąć finansowania dla tego projektu. Budowa została wstrzymana na początku 2020 roku, a wzniesione budowle zburzone. Decyzja o rezygnacji z inwestycji kosztowała inwestorów ok. 1 mld zł (*Ibidem*).

Elity branżowe jako wpływowa kategoria depozytariuszy

Elity branżowe w koncernach energetycznych obejmują kilka kategorii interesariuszy. Zarządy firm pochodzą z nadania politycznego i są często zmieniane, nawet w trakcie jednej kadencji sejmu. Niemniej to zarządy prowadzą dysponowanie operacyjne koncernami. Zwykle status formalny członków zarządów przybiera formę kontraktu menedżerskiego gwarantującego wynagrodzenie na poziomie kilkudziesięciu tysięcy złotych miesięcznie oraz odprawę w przypadku zwolnienia, w kwocie ok. jednego miliona złotych. Formuła kontraktów menedżerskich jest wykorzystywana do uruchomienia tzw. karuzeli stanowisk, polegającej na przeprowadzanych co kilka miesięcy zmianach składu zarządów. Dzięki tej procedurze partia rządząca zapewnia w ciągu czteroletniej kadencji znaczne korzyści finansowe licznej grupie osób stanowiących polityczne zaplecze tej partii.

Zarządy działają w warunkach stałej dwubiegunowej presji politycznej. Z jednej strony są to wytyczne ministerialne, które okresowo ulegają zasadniczym zmianom. Z drugiej strony są to oczekiwania środowisk branżowych dążących do stabilizacji sytuacji w elektroenergetyce. Utrzymanie podstawowego poziomu

racjonalności podejmowanych decyzji wymaga od zarządów dużej elastyczności oraz umiejętności negocjacyjnych zarówno w kontaktach z urzędnikami ministerialnymi, jak też z otoczeniem biznesowym. Jest to sytuacja trudna również z punktu widzenia psychologicznego, występuje tu bowiem element podwójnej tożsamości: identyfikacji z firmą oraz identyfikacji z interesem państwa.

Osobną kategorię elity branżowej stanowią członkowie rad nadzorczych koncernów. Zajmują oni w układzie zarządzania dość szczególną pozycję, gdyż są to osoby powołane przez właściwego ministra do kontroli lojalności zarządów. W większości są to politycy, ich rodziny i przyjaciele, zwykle mający ograniczone doświadczenie w branży energetycznej. Niemniej w związku z podejmowanymi decyzjami są oni współodpowiedzialni za losy spółek energetycznych.

Do elity branżowej należy również (a może należałoby powiedzieć – przede wszystkim) wyższa kadra menedżerska, w skład której wchodzi dyrektorzy ważniejszych jednostek organizacyjnych, zarządy i rady nadzorcze spółek-córek i spółek-wnuczek koncernu. Tę kategorię tworzą w większości fachowcy – inżynierowie energetycy. To oni podejmują decyzje operacyjne, o niskim stopniu upolitycznienia, ale mające znaczący wpływ na bieżące funkcjonowanie spółek.

Depozytariusze związkowi

Jak już wspomniano, ważnym interesariuszem w branży energetycznej są związki zawodowe. Z szacunkowych danych wynika, że średnio 50% pracowników spółek energetycznych należy do związków zawodowych. Można zatem powiedzieć, że obok górnictwa węgla kamiennego i PKP jest to najsilniejsza w Polsce enklawa ruchu związkowego. We wszystkich firmach reprezentowane są największe, tzw. reprezentatywne centrale związkowe, tj. „Solidarność”, OPZZ i Forum. W głównych spółkach energetycznych działa kilka (5-7) związków zawodowych.

Proces konsolidacji energetyki obejmował wielowymiarowy program gwarancji pracowniczych, wynegocjowany przez związki zawodowe. To związkom zawodowym pracownicy firm energetycznych zawdzięczają wieloletnie gwarancje zatrudnienia oraz formalny status współwłaścicieli koncernów energetycznych uzyskany dzięki akcjom pracowniczym. Z rozmów przeprowadzonych z liderami związkowymi do listopada 2023 roku wynika, że większość pracowników koncernów energetycznych sprzedała swoje akcje wkrótce po ich otrzymaniu. Szacuje się, że aktualnie właścicielami akcji koncernów jest jedynie 10% do 15% pracowników.

Można zatem przyjąć, że w większości przypadków akcje pracownicze stały się jedynie źródłem jednorazowej gratyfikacji finansowej.

W okresie rządów PiS podpisano dwie umowy społeczne ze związkami zawodowymi. Umowa z górnictwem dotyczy tempa „wygaszania” wydobywania węgla kamiennego i związanych z tym procesem gwarancji pracowniczych. Umowa z energią dotyczy wydzielania aktywów węglowych ze spółek energetycznych do nowej spółki państwowej Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego (NABE) oraz gwarancji związanych ze zmianą pracodawcy kilkudziesięciu tysięcy pracowników energetyki węglowej¹.

Umowy te nie zostały – jak dotąd – notyfikowane przez Komisję Europejską. Rządowi PiS do czasu wyborów nie udało się powołać spółki NABE i jest mało prawdopodobne, aby rząd Tuska kontynuował realizację tej koncepcji.

Liderzy związkowi zarówno w górnictwie, jak w energetyce znaleźli się w dość trudnej sytuacji decyzyjnej. Z jednej strony zdają sobie sprawę z konieczności obrony miejsc pracy, bo taka jest ustawowa rola związków zawodowych. Równocześnie rozumieją konieczność budowania alternatywnych scenariuszy rozwojowych.

Depozytariusze – operatorzy systemu elektroenergetycznego

W części związanej z przesyłem energii, system elektroenergetyczny składa się z sieci przesyłowej i sieci dystrybucyjnych. Obowiązki operatora systemu przesyłowego (OPS) pełni firma PSE Operator SA. Kompetencje operatorów systemów dystrybucyjnych (OSD) wypełniają lokalni dystrybutorzy energii. Zakres obowiązków obydwu typów operatorów jest ściśle określony, a ich działalność prowadzona jest na podstawie koncesji udzielanych im przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki.

Obydwie kategorie operatorów systemu elektroenergetycznego (OSP i OSD) odpowiedzialne są za sprawne funkcjonowanie infrastruktury technicznej umożliwiającej realizację umów zawartych pomiędzy poszczególnymi uczestnikami rynku energii (wytwórcami, odbiorcami, przedsiębiorstwami obrotu, klientami). Wszelkie czynności umożliwiające bieżący handel energią realizowane są przez operatorów rynku: operatorów handlowych (OH) oraz operatorów handlowo-technicznych (OHT).

¹ Autor uczestniczył w tych negocjacjach jako społeczny ekspert strony związkowej.

Spośród wymienionych typów operatorów do kategorii graczy zaliczyć można firmę PSE Operator, przede wszystkim z racji odpowiedzialności za bezpieczeństwo Krajowego Systemu Elektroenergetycznego (100% akcji tej spółki posiada Skarb Państwa). Specyficzny status tej spółki sprawia, że trudno przesądzić, w jakim stopniu jest to instytucja pola władzy, a w jakim stopniu gracz w elektroenergetycznym polu gry.

W polskim sektorze dystrybucji energii elektrycznej występuje monopol czterech OSD właściwych dla danego obszaru kraju: PGE Dystrybucja, Enea Operator, Tauron Dystrybucja oraz Energa Operator. Wszyscy należą do dużych grup kapitałowych zintegrowanych pionowo, tj. grup, w których występują powiązania kapitałowe między podmiotami zajmującymi się wytwarzaniem, obrotem i dystrybucją (Modzelewski 2023). W praktyce oznacza to, że OSD nie są elementami rynku energii, lecz raczej podmiotami wykorzystywanymi do wzmacniania monopolistycznej pozycji koncernów energetycznych.

Wydzielenie operatorów systemów dystrybucyjnych i przesyłowych dokonało się zasadniczo na mocy implementowanych do prawa krajowego przepisów drugiego pakietu regulacyjnego UE (Dyrektywa 2003/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 26 czerwca 2003 r. dotycząca wspólnych zasad wewnętrznego rynku energii elektrycznej, Dz.U. UE L 176/37 z 15.7.2003.).

Zdaniem Mariusza Swory, byłego prezesa URE, „Głównym założeniem, które stało u podstaw tego procesu, była wola przeciwdziałania negatywnym skutkom monopolu sieciowych istniejących w przedsiębiorstwach zintegrowanych pionowo. Chodziło o to, aby zapewnić skuteczny i niedyskryminacyjny dostęp do sieci dla podmiotów spoza grup zintegrowanych pionowo i tym samym otworzyć pole do rozwoju skutecznej konkurencji” (Swora 2020: 7). Koncepcja wydzielenia operatorów systemów dystrybucyjnych z grup kapitałowych nie znalazła jednak politycznej akceptacji i firmy te pozostają częścią koncernów energetycznych.

Kwestia wydzielenia OSD stała się w ostatnim czasie przedmiotem szerszej debaty publicznej w związku z przekonaniem, że transformacja energetyczna Polski została spowolniona przez ograniczenie możliwości przyłączenia nowych źródeł energii odnawialnej (OZE) do sieci przez operatorów sieci dystrybucyjnej i przesyłowej. Między rokiem 2015 a 2021 operatorzy wydali ponad 6 tys. odmów przyłączenia do sieci instalacji wytwórczych (głównie OZE) o łącznej mocy ok. 30 GW, co stanowiło ponad 50% zainstalowanej mocy wytwórczej wszystkich rodzajów

źródeł (konwencjonalnych i odnawialnych) w Polsce w kwietniu 2022 roku. Dane te wskazują, że dla skutecznej realizacji polityki dystrybucyjnej i przyłączeniowej w sposób niezależny od interesów grup energetycznych powinno nastąpić wydzielanie aktywów dystrybucyjnych państwowych koncernów energetycznych do odrębnych podmiotów, niezintegrowanych pionowo w ramach grup kapitałowych (Modzelewski 2022).

Jednym z modeli wydzielenia operatorów jest wyznaczenie wielu spółek dystrybucyjnych właściwych dla jednej lub kilku gmin, których udziałowcem lub akcjonariuszem jest sama gmina. Taki model dystrybucji przyjęty jest np. w Niemczech, w których działa ok. 740 operatorów sieci dystrybucyjnej, będących często własnością lub współwłasnością niemieckich gmin. Samorządy są właścicielami spółek dystrybucyjnych również w Czechach, Finlandii, Szwecji czy Norwegii. Rozwiązanie, w którym samorząd ma wpływ na rozwój sieci, niewątpliwie jest zgodne z ideą budowania w Polsce energetyki lokalnej. W takim modelu restrukturyzacji samorządy miałyby realny wpływ na budowę lokalnego bezpieczeństwa energetycznego oraz na inwestycje w infrastrukturę sieciową przy uwzględnieniu specyfiki danego regionu (Modzelewski 2023).

Depozytariusze w prywatnym biznesie

Otoczenie biznesowe elektroenergetyki konwencjonalnej tworzy kilka kategorii graczy. Po pierwsze, są to duże firmy zachodnie, takie jak Électricité de France (EDF) czy E.ON, które są zainteresowane udziałem w projektach inwestycyjnych. Inwestycje te dotyczą budowy nowych bloków energetycznych oraz budowy sieci przesyłowych i sieci dystrybucyjnych. Druga kategoria graczy działa w obszarze usług modernizacyjnych oraz remontowych. Trzecia to różne usługi związane ze zlecaniem na zewnątrz takich funkcji jak transport, ochrona, zaopatrzenie itp.

W przypadku średnich i małych firm usługowych jest to pozycja graczy podporządkowanych, w których interesie leży stabilizacja relacji biznesowych z koncernem. Natomiast jeśli chodzi o duże firmy, uczestniczące w realizacji projektów inwestycyjnych, określenie pozycji w danym polu gry wymaga szczegółowych analiz.

Relację pomiędzy zarządami spółek energetycznych a biznesem branżowym można przedstawić jako mozaikę pól gry między firmami a ich otoczeniem. Pola

te częściowo na siebie zachodzą. Ponadto charakteryzują się one znaczną stabilnością granic i pozycji aktorów. Na przykład remonty turbin w większości polskich elektrowni węglowych wykonuje międzynarodowa korporacja ALSTOM. Nie wynika to jednak z agresywnego marketingu czy innych technik wywierania wpływu, lecz z faktu, iż firma ALSTOM jest właścicielem technologii, na której oparta jest konstrukcja znaczącej liczby czynnych bloków energetycznych. Oznacza to, że tylko jej usługi gwarantują utrzymanie odpowiedniego poziomu sprawności generatorów.

Transformacja energetyki jako pole gry

W roku 2004 Polska wstąpiła do Unii Europejskiej. W efekcie tej decyzji weszła do międzynarodowej organizacji gospodarczo-politycznej, która w swoich priorytetach programowych uwzględnia m.in. redukcję emisji gazów cieplarnianych, rozwój odnawialnych źródeł energii oraz dekarbonizację energetyki. Są to wyzwania, którym polskie koncerny energetyczne od dwudziestu lat skutecznie stawiają czoło.

Polska energetyka korporacyjna, w szczególności w latach 2016-2023, stosowała taktykę spowalniania procesów implementacji dyrektyw unijnych, wskazując na szczególne uzależnienie branży od węgla. Warto podkreślić, że dla systemu energetycznego opartego na węglu opłaty za emisję CO₂ powodują wzrost finalnych cen energii elektrycznej. W sytuacji, gdy blisko 80% energii elektrycznej w Polsce jest wytwarzanych w elektrowniach na węglu brunatnym oraz węglu kamiennym, jest to wpływ znaczący. Z wyliczeń Forum Energii wynika, że uśredniony koszt emisji CO₂, to ok. 23% łącznej ceny energii elektrycznej w taryfie G11 (Sawicki 2022).

Koncerny energetyczne od kilku lat zdają sobie sprawę, że era węgla w energetyce zbliża się do końca. Gra toczy się o to, aby zmierzch epoki przesunąć w czasie o 30-40 lat. Temu celowi podporządkowana jest ich długofalowa strategia. W środowisku zwolenników energetyki konwencjonalnej Europejski System Handlu Emisjami (ang. *EU Emissions Trading System* – ETS) jest traktowany jako niesprawiedliwy podatek, ustanowiony przez UE w celu osłabienia pozycji polskiej energetyki opartej na węglu. Tymczasem opłaty te są wnoszone na fundusz modernizacyjny i powinny zostać przeznaczone na transformację energetyki. Rząd PiS

wykorzystał te środki głównie do finansowania programów osłonowych tworzonych po gwałtownym wzroście cen nośników energii.

Wśród zwolenników energetyki konwencjonalnej znaczące poparcie ma koncepcja modernizacji bloków węglowych 200 MW, zwiększających ich sprawność oraz obniżających poziom emisji CO₂. Mówi się także o budowie bloków węglowych nowej generacji. Transformacja energetyki jest tu postrzegana jako proces stopniowego zastępowania energetyki węglowej przez energetykę jądrową, który rozpocznie się w latach 2033-2035. Do tego czasu wytwarzanie energii elektrycznej oparte będzie na unowocześnionych blokach węglowych uzupełnianych częściowo przez OZE, częściowo przez elektrownie gazowe.

Opcja transformacji węglowo-jądrowej była w ostatnich latach silnie wspierana przez rząd PiS, który przekonywał opinię publiczną, że właśnie energetyka jądrowa jest rozwiązaniem gwarantującym ograniczenie emisji CO₂ oraz obniżenie ceny energii elektrycznej. Różne strategie transformacji energetyki, które pojawiają się w przestrzeni publicznej, dotyczą przede wszystkim tempa wychodzenia z energetyki węglowej oraz określenia źródeł alternatywnych: czy ma to być atom, gaz czy OZE?

Rosnący potencjał OZE w Polsce został dostrzeżony przez krajowego operatora sieci elektroenergetycznych. PSE w opublikowanym 10-letnim planie rozwoju polskich sieci elektroenergetycznych (tj. na lata 2023–2032) wskazuje, iż polski system już w ciągu 10 lat może w ponad 50% być oparty na odnawialnych źródłach energii (Polskie Sieci Elektroenergetyczne SA 2022). Plan koncernu pokazuje nie tylko możliwość przyłączenia takich mocy, ale również ich zbilansowania i sprawnej pracy. Takie podejście jest spójne z unijną strategią integracji systemu energetycznego wdrażaną obecnie przez pakiet „Fit for 55” (pol. Gotowi na 55). Wskazuje ona, że już w roku 2030 udział energii ze źródeł odnawialnych w produkcji energii elektrycznej w Unii wzrośnie dwukrotnie, do 55-60%, a do roku 2050 nawet do ok. 84% (Gajowiecki, Sztuba, Lasocki 2022: 93).

W tym kontekście przez liberalne środowiska eksperckie formułowane są postulaty dotyczące demonopolizacji, decentralizacji oraz uspołecznienia polskiej energetyki². Podkreśla się konieczność stopniowego odejścia od wielkoskalowej elektroenergetyki korporacyjnej w kierunku systemowych rozwiązań energetyki rozproszonej, odpowiadającej na potrzeby społeczności lokalnych. Ten kierunek transformacji energetyki przyczyni się do budowania zasobów kapitału społecznego w środowisku samorządu terytorialnego oraz lokalnego biznesu małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP). W segmencie gospodarstw domowych istotne znaczenie ma dynamiczny rozwój podsektora elektroprosumenckiego.

Kluczowe znaczenie ma dążenie – w perspektywie roku 2050 – do przekształcenia polskiej energetyki w energetykę zeroemisyjną, w której zapotrzebowanie na energię elektryczną będzie pokrywane w całości przez OZE. Realizacja tego celu strategicznego będzie wymagała kompleksowego wprowadzenia odnawialnych źródeł energii do systemu zaspokajania potrzeb energetycznych na wszystkich trzech obecnych rynkach energii końcowej (energia elektryczna, ciepło, paliwa transportowe).

Istotnym elementem transformacji energetyki jest stworzenie warunków legislacyjnych i organizacyjnych w zakresie wytwarzania energii elektrycznej oraz ciepła z odnawialnych źródeł energii, ułatwiających dostęp tych źródeł do sieci oraz umożliwiających wykorzystanie efektów łączenia rynków energii elektrycznej, ciepła (elektroogrzewnictwo) i elektromobilności (magazynowanie energii elektrycznej w bateriach samochodowych).

Ważnym czynnikiem demonopolizacji rynku energii jest wprowadzenie następujących zasad jego funkcjonowania, poprzez zapewnienie uczestnikom rynku energii elektrycznej dostępu do:

- 1) przejrzystej informacji o infrastrukturze sieciowej (operatorskiej) tego rynku, zwłaszcza o deficytach zdolności przyłączeniowych do sieci;
- 2) niezależnej platformy informacji pomiarowych (rozliczeniowych) na rynku energii elektrycznej, umożliwiających realizację transakcji kupna-sprzedaży w trybie dynamicznym (pozataryfowym).

² Odwołuję się tu do stanowiska przyjętego 18 czerwca 2019 w Warszawie w ramach spotkania z udziałem dwóch ogólnopolskich środowisk eksperckich: Seminarium Energetycznego Collegium Civitas oraz Konwersatorium Inteligentna Energetyka, działającego na Powszechnej Platformie Transformacyjnej Energetyki 2050.

W działaniach transformacyjnych nie można też pominąć kwestii skutecznej komunikacji z szeroko rozumianą opinią publiczną. W tym obszarze obok kompetentnie przygotowanych informacji, przekazywanych między innymi przez portale społecznościowe, konieczne jest ustanowienie krajowego programu powszechniejszej edukacji energetycznej społeczeństwa obejmującego kształcenie w szkołach średnich i wyższych, ale także realizowanego w szerokim zakresie przez media i organizacje pozarządowe (kształtowanie podmiotowości energetycznej prosumen-tów na rynku energii elektrycznej i w obszarze efektywności energetycznej).

Postulaty demonopolizacji i decentralizacji polskiej energetyki są wciąż aktu-alne, gdyż rząd PiS konsekwentnie bronił filarów kapitalizmu państwowego w tym obszarze. Można spodziewać się, że funkcjonujący od grudnia 2023 roku rząd Do-nalda Tuska przedstawi program pozwalający na odejście od wielkich monopoli w kierunku energetyki lokalnej i samorządowej. Ważną przesłanką dla podjęcia działań reformatorskich, odwołujących się do społecznej sprawczości i podmioto-wości, jest prawdziwa eksplozja elektroprosumeryzmu obejmująca aktualnie po-nad 1,3 mln indywidualnych instalacji fotowoltaicznych.

Literatura

Dyrektywa 2003/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 26 czerwca 2003 r. dotycząca wspólnych zasad wewnętrznego rynku energii elektrycznej, Dz.U. UE L 176/37 z 15.7.2003.

Dziennik Gazeta Prawna, 2013, *Tusk o dymisji prezes PGE: Spółki energetyczne muszą dbać o interes kraju*. <https://serwisy.gazetaprawna.pl/energetyka/artykuly/746931,tusk-o-dymisji-prezes-pge-spolki-energetyczne-musza-dbac-o-interes-kraju.html>.

Gajowiecki, J., Sztuba, W., Lasocki, K., 2022, *Polska energetyka wiatrowa 4.0 Ra-port 2022*. Warszawa: Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej, <http://psew.pl/polska-energetyka-wiatrowa-4-o-nowy-raport-2022/>.

Modzelewski, W., 2022, *Sieci – wąskie gardło polskiej transformacji energetycznej*. Warszawa: Fundacja ClientEarth Prawnicy dla Ziemi, <https://www.clientearth.pl/najnowsze-dzialania/materialy-do-pobrania/sieci-waskie-gardlo-polskiej-transformacji-energetycznej/>.

- Modzelewski, W., 2023, *Wydzielenie operatorów lekarstwem na kryzys sieciowy?* wysokienapiecie.pl, <https://wysokienapiecie.pl/94907-wydzielenie-operatorow-lekarstwem-na-kryzys-sieciowy/>.
- Oksińska, B., 2023, *PiS sporo namieszał w energetyce. Oto bilans ośmiu lat.* Businessinsider.com.pl, <https://businessinsider.com.pl/gospodarka/pis-sporo-namieszal-w-energetyce-oto-bilans-osmiu-lat/mr5kt24>.
- NIK, 2018c, *Wystąpienie pokontrolne*, LKA.410.017.01.2018 P/18/070 – Utworzenie i funkcjonowanie spółki Polska Grupa Górnicza. Warszawa: Najwyższa Izba Kontroli.
- Sawicki, B., 2022, *Uprawnienia do emisji CO₂*. „Rzeczpospolita” 16 lutego.
- Swora, M., 2020, *Kilka uwag o niezależności i nowych zadaniach operatorów systemów elektroenergetycznych*. „Energia Elektryczna” nr 8, s. 9–11.